

Warszawa, dnia 9 listopada 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 340/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarząbek - Bocian

protokolant: sekretarz sądowy Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 9 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy S. K. syna S. i T. ur. (...) w miejscowości Ł.

oskarżonego o przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 19 grudnia 2016 r. sygn. akt II K 1034/15

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Legionowie na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej, w tym podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 340/17

UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od dnia 7 sierpnia 2015 roku do dnia 11 sierpnia 2015 roku w miejscowości M., ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. M., poprzez wybitcie szyby w drzwiach przednich od strony pasażera oraz w drzwiach prawych tylnych dokonali włamania do samochodu marki V., nr rej. (...), skąd zabrali w celu przywłaszczenia młot udarowy marki B. (...), wiertarkę udarową marki B., szlifierkę kątową marki B., spawarkę transformatorową i dwa przewody elektryczne budowlane, wszystko o łącznej wartości 4000 złotych na szkodę A. B., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

II. w okresie od dnia 7 sierpnia 2015 roku do dnia 11 sierpnia 2015 roku w miejscowości M., ul. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. M., z niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego dokonali zaboru w celu przywłaszczenia wyciągarki elektrycznej D., elektrycznej maszynki do cięcia płytek ceramicznych marki D., dwóch przedłużaczy elektrycznych budowlanych o łącznej wartości 3250 złotych na szkodę A. B., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 1034/15 Sąd Rejonowy w Legionowie uznał oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów, przy czyn opisany w punkcie drugim zakwalifikował jako przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzył mu za nie kary odpowiednio: roku i 4 miesiące pozbawienia wolności oraz 10 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te połączył i orzekł karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz A. B. poprzez uiszczenie kwoty 7250 złotych, solidarnie z J. M..

Oskarżony J. M. nie zaskarżył wyroku, który wobec niego uprawomocnił się z dniem 18 lutego 2017r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego S. K., w której zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, która w ocenie obrońcy mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na tym, że Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie ustalił, że oskarżony S. K. wraz z oskarżonym J. M. postanowili dokonać włamania do samochodu pokrzywdzonego A. B. i zabrać z niego znajdujące się tam narzędzia, sprzedać je i przeznaczyć pieniądze na alkohol, że w okresie od dnia 7 do 11 sierpnia 2015 roku oskarżeni wybili szybę w drzwiach przednich od strony pasażera i tylną w prawych drzwiach, weszli do środka i zabrali z samochodu pokrzywdzonego ww. narzędzia oraz że oskarżeni zabrali z niezamykanego pomieszczenia należące do pokrzywdzonego wskazane w zarzucie narzędzia, które następnie sprzedali, podczas gdy w ocenie obrońcy z materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy nie wynika, aby oskarżony S. K. zachowywał się w sposób ustalony przez Sąd I instancji i wyczerpał znamiona zarzucanych mu przestępstw, albowiem z wyjaśnień oskarżonego wynika, że pomagał on oskarżonemu J. M. sprzedawać rzeczy, które stanowiły jego własność, zaś przed Sądem wyjaśnił, że nie wybijał szyb w samochodzie marki V. i nie zabierał z niego żadnych rzeczy. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 2 § 1 ust. 1 kpk w zw. z art. 167 kpk oraz art. 7 kpk. Podsumowując te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego S. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Alternatywnie natomiast, na wypadek niepodzielenia przedstawionych zarzutów, obrońca podsądnego podniósł także zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary łącznej roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności argumentując go brakiem racjonalnego uzasadnienia zważywszy na ogólne dyrektywy wymiaru kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. W konsekwencji tego zarzutu wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej kary do roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie mogła zostać uwzględniona, albowiem przedstawione w niej zarzuty stanowią jedynie próbę niczym nieopartej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz w zasadzie przedłużenie dotychczasowej linii obrony oskarżonego.

Sąd Rejonowy w głównej mierze opierał się na wyjaśnieniach współoskarżonego J. M., który od początku konsekwentnie twierdził, że dokonał kradzieży narzędzi wspólnie ze S. K. oraz że to ten oskarżony właśnie znalazł osobę, której będzie można sprzedać przedmiotowe narzędzia, że razem schowali skradzione rzeczy, a pieniądze uzyskane z ich sprzedaży „przepili” (k. 42, 65). Nie przyznawał się przy tym do kradzieży z włamaniem do samochodu i próbował przenieść odpowiedzialność za ten czyn wyłącznie na S. K., co jednak nie mogło zostać uznane za wiarygodne. J. M. miał bowiem motyw do popełnienia tego przestępstwa, jakim była chęć zdobycia środków na zakup alkoholu. Wiedział również, że pokrzywdzony A. B. trzymał w samochodzie narzędzia oraz że pokrzywdzonego nie będzie przez weekend w hotelu pracowniczym, co niewątpliwie ułatwiało dokonanie kradzieży z włamaniem. Wyjaśnienia J. M. potwierdził ponadto świadek E. P.. Oskarżony K. natomiast przyznał się częściowo do zarzucanych czynów, tj. do kradzieży sprzętu z pomieszczenia gospodarczego, lecz z jego wyjaśnień wynikało, że próbował on jedynie pomóc J. M. w sprzedaży należących do niego narzędzi. Należy jednak zauważyć, że w pierwszych wyjaśnieniach oskarżony wymienił wśród sprzedanych przedmiotów między innymi te, które zostały skradzione z samochodu A. B.. Logiczne jest zatem, że oskarżeni w jakiś sposób musieli wejść w posiadanie tych rzeczy. Oskarżony J.

M. wymienił przedmioty skradzione jedynie z pomieszczenia gospodarczego, lecz w świetle wyjaśnień S. K. twierdzenia te nie mogły zostać uznane za wiarygodne.

Jak słusznie wskazuje obrońca oskarżonego K. – nikt nie widział włamania do samochodu A. B. – co niewątpliwie czyni niniejszą sprawę trudniejszą pod względem dowodowym. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, szczegółowa analiza wyjaśnień S. K. i ich konfrontacja z wyjaśnieniami J. M. prowadzi do wniosku, że tylko oskarżeni wspólnie mogli dokonać tego włamania. J. M. wprawdzie nie wyjaśnił, że sprzedali jakikolwiek przedmiot z samochodu, ale wyjaśnienia takie złożył S. K.. Można zatem stwierdzić, że osobne wyjaśnienia oskarżonych były w znacznej mierze niewiarygodne, ale ich konfrontacja pozwala wyprowadzić logiczne wnioski odnośnie do przebiegu zdarzenia, szczegółowo opisanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Fakt, iż wyjaśnienia oskarżonego S. K. są konsekwentne nie może świadczyć o ich wiarygodności. Są one bowiem sprzeczne z wyjaśnieniami współoskarżonego w części, w jakiej uznano je za wiarygodne oraz z innymi dowodami, jak również ze zdrowym rozsądkiem. Oskarżony wskazywał bowiem, że myślał, iż J. M. potrzebuje pomocy w sprzedaży narzędzi do niego należących. Jeśliby tak było, to po pierwsze – po co oskarżeni wyciągaliby te narzędzia z pomieszczenia gospodarczego i chowali w lesie, a po drugie – dlaczego oskarżony miałby przyznawać się do kradzieży, skoro jej nie popełnił. Wniosku o braku sprawstwa S. K. nie można wyciągać również z zeznań E. P., zeznał on bowiem jedynie, że oskarżony raczej nie był inicjatorem kradzieży z włamaniem, co jest zresztą logiczne, to przecież J. M. wiedział, że A. B. zostawił samochód z narzędziami przy hotelu pracowniczym, zaś rola S. K. w popełnieniu tego przestępstwa nie musiała polegać na jego realizacji od momentu planowania. Niewątpliwie kradzież tę zaproponował J. M., skoro to on wiedział, gdzie schowane są przedmiotowe narzędzia. Koniecznym jest także odwołanie się do dowodu z zeznań wskazanego już świadka E. P. złożonych w toku dochodzenia, a potwierdzonych przed Sądem, w których opisał zachowanie obu oskarżonych po ich zatrzymaniu: J. M. – konsekwentnie – podał, że kradzieży, a następnie sprzedaży skradzionych elektronarzędzi dokonał wspólnie ze S. K., a ten zaś przyznał się - wówczas - do kradzieży z włamaniem oraz sprzedaży ukradzionych rzeczy (k.79, 87).

Nie można także zgodzić się z twierdzeniem obrońcy oskarżonego, że Sąd Rejonowy naruszył art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości polegających na tym, że brak jest obiektywnych dowodów odnośnie do dokonania kradzieży z włamaniem przez S. K.. Sąd wskazał, że wyjaśnienia oskarżonych nie mogą być zweryfikowane obiektywnymi dowodami, a to oznacza jedynie tyle, że nie było np. naoczego świadka, który widziałby oskarżonych włamujących się do samochodu czy też nagrania z monitoringu. Niemniej jednak dowodami na sprawstwo oskarżonych, w tym S. K., są ich wyjaśnienia, dowody należycie przeanalizowane i ocenione z poszanowaniem art. 7 kpk, a zatem tak jak w sprawie uczynił to Sąd Rejonowy. Posłużenie się zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego, ale po stronie orzekającego sądu (postanowienie SN z 28.06.2017 r., II KK 198/17, LEX nr 2312473), a tych Sąd I instancji nie uzewnętrznił.

Na koniec należy wskazać, że zaprezentowana przez autora apelacji teoria, że włamania do samochodu mogła dokonać zupełnie inna osoba nie wytrzymuje konfrontacji ze zgromadzonym materiałem, a także ze zdrowym rozsądkiem czy zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przede wszystkim oskarżony K., po zdarzeniu zatrzymującemu go funkcjonariuszowi Policji E. P. przyznał się do włamania do samochodu, a wyjaśniając wśród rzeczy, które sprzedali wspólnie z J. M. wymienił między innymi przedmioty, które znajdowały się w przedmiotowym pojeździe. Oznaczałoby to, że ta inna osoba jedynie wybiła szybę w tymże samochodzie, ale nie wyciągnęła z niego narzędzi, albo, co wydaje się zupełnie absurdalne, podrzuciła te rzeczy do niezamkniętego pomieszczenia gospodarczego, z którego następnie ich kradzieży dokonali oskarżeni. Teoria, że A. B. został okradziony w zbliżonym miejscu i czasie przez różnych, niezależnie od siebie działających sprawców jest nieprawdopodobna, ale co najistotniejsze nie znajduje żadnego zakotwiczenia w zgromadzonym materiale dowodowym, z którego natomiast wynika wspólne w tym zakresie działanie obu oskarżonych: J. M. i S. K..

Podsumowując, ogół dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie wskazuje na to, że oskarżony S. K. dopuścił się zarzucanych mu czynów wspólnie i w porozumieniu z J. M.. J. M. wiedział, że pewne wartościowe przedmioty są „dostępne” na wyciągnięcie ręki, zaś S. K. wiedział, kto ewentualnie może być zainteresowany kupnem tego typu elektronarzędzi, zaś celem, który niewątpliwie połączył ich w tym działaniu była chęć zdobycia pieniędzy na alkohol. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji odnośnie ustaleń faktycznych i oceny prawnej czynów popełnionych przez S. K.. Z powyższych względów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie doszło w sprawie do obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Co za tym idzie – nie doszło także do błędu w tych ustaleniach. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokonał tego z zachowaniem zasad wynikających z art. 4, 5, 7 k.p.k., a więc przeprowadzona ocena jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z prawidłowym rozumowaniem, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza zaś nie zawiera błędów faktycznych i logicznych. W szczegółowym pisemnym uzasadnieniu wskazał, którym dowodom dał wiarę ustalając stan faktyczny w sprawie, a którym dowodom odmówił waloru wiarygodności. Apelujący nie przedstawił przekonujących argumentów mogących ocenę tę zdezawuować.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także ostatni z podniesionych zarzutów dotyczący rażącej niewspółmierności kary łącznej pozbawienia wolności. Niewspółmierność zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (zob. wyrok SN z 30.11.1990 r., Wr 363/90, OSNKKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o "różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok SN z 2.02.1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi o dysproporcję wyraźną, bijącą w oczy czy oślepiającą (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28.05.2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421). Sąd Rejonowy należyście rozważył okoliczności wpływające na wymiar kary, mając na uwadze wszystkie dyrektywy ujęte w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 85 § 1 kk oraz art. 86 § 1 kk aktualizujące się w realiach niniejszej sprawy, a także należyście oszacował sposób realizacji celów wychowawczych i prewencyjnych wobec oskarżonego o czym przekonują argumenty przywołane w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu, które Sąd Odwoławczy – bez potrzeby ich powtarzania – w pełni podziela. W okolicznościach faktycznych sprawy tj. przy wielokrotnej karalności oskarżonego, działaniu w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk przyjęcie względem podsądnego - koniecznej dla zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary - pozytywnej prognozy kryminologicznej nie znajduje uzasadnienia. Nie może być w takiej sytuacji mowy o rażącej niewspółmierności tak orzeczonych kar: jednostkowych i łącznej.

Z powyższych względów konieczne okazało się utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części tj. co do oskarżonego S. K.. Sąd Okręgowy uznał przy tym, że zasadnym będzie zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, z uwagi na treść art. 624 § 1 k.p.k. Zasadził również stosowne wynagrodzenie na rzecz adwokata M. M. z tytułu obrony oskarżonego pełnionej z urzędu w instancji odwoławczej.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

--	--	--